

W dęblńskiej „Szkole Orłąt”

W związku ze zbliżającym się świętem lotnictwa, na terenie Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. J. Krasińskiego w Dęblinie odbyła się 17 bm. konferencja prasowa, połączona z pokazami techniki pilotażu i najnowocześniejszego sprzętu wojskowego m. in. samolotów SU-u i MIG-21.

Dziennikarze zapoznali się również z tokami nauki i szkolenia podchorążych zastużonej dla ludowego lotnictwa uczelni — dęblńskiej „Szkoly Orłąt”.

W konferencji uczestniczyli: dowódca wojsk lotniczych — gen. dyw. pilot Jan Rączkowski, dowódca wojsk obrony powietrznej kraju — gen. dyw. Roman Paszkowski i prezes Aeroklubu PRL — gen. bryg. pilot Władysław Jagiełło.

PAP



Pierwszy chłodnicowiec dla polskiego armatora

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina zwodowano 17 bm. pierwszy chłodnicowiec budowany dla armatora polskiego. Statek przeznaczony dla szczytowego „Gryfu” otrzymał nazwę „Hainiak”.

Prototypowa jednostka, rozpoczynająca serię typu b-433 przeznaczona jest do przewożenia ładunków mrożonych z dalekich łowisk oceanicznych do kraju. Statek zdolny do pomieszczenia 4,4 tys. ton ładunku będzie odbierał ryby od operujących na łowiskach trawlerów-przetwórci, umożliwiając im dłuższe, bardziej opłacalne połowy.

Szybkość 18 węzłów zapewnią „Hainiakowi” siedmiocyfrowe, zdalnie sterowane silniki o mocy 8,4 tys. KM. Konstruktor prototypowej jednostki jest zespołem mgr. inż. Eugeniusza Siomskiego.

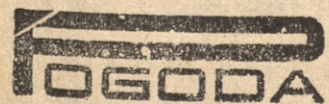
PAP

Zmarł pacjent z przeszczepionymi płucami i sercem

We wtorek o godz. 6.50 czasu warszawskiego, 23 dni po operacji przeszczepienia płuc i serca, zmarł w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie 49-letni Adrian Herbert. Był on najdłużej żyjącym pacjentem po tego rodzaju operacji.

Zabieg dokonany przez zespół chirurgów szpitala Groote Schuur pod kierunkiem prof. Christiana Barnarda, był czwartą operacją przeszczepienia płuc i serca na świecie. Trzy poprzednie operacje były dokonane w Ameryce. Wszyscy pacjenci umierali w ciągu tygodnia po operacji.

Dotychczas prof. Christian Barnard nie wypowiedział się na temat przyczyn śmierci swego pacjenta (PAP)



Polska nadal będzie się znajdować pod wpływem wyżu. Zachmurzenie będzie niewielkie, lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem do 22 st. w cieple kraju. Wiatry słabe, zmienne.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
18
SIERPNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
195 (8548)
Cena 50 gr

Partnerzy USA bronią się przed skutkami kryzysu dolara

Po pierwszym wstrząsie i zamieszaniu wywołanym nieoczekiwaną decyzją prezydenta Nixona, zawieszającą wymianę dolarów na złoto i zapowiadającą podjęcie rozmów z poszczególnymi krajami kapitalistycznymi w sprawie rewaluacji ich walut, co powszechnie jest interpretowane jako próba przerzucenia ciężaru schorzeń gospodarki amerykańskiej na inne kraje — kraje kapitalistyczne zachodu, które czują się najbardziej zagrożone posunięciami amerykańskimi, zaczynają przechodzić do kontrofensywy w obronie własnych interesów.

Podczas gdy amerykański podsekretarz stanu ds. skarbu Volcker, który odwiedza obec-

kiego spotkania, które — rzecz charakterystyczna — zdaniem W. Brytanii, powinno się odbyć w Europie.

Równocześnie rządy sześciu krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęły we wtorek kroki zmierzające do ustalenia wspólnego stanowiska w obecnym międzynarodowym kryzysie walutowym. Pierwszym posunięciem w tym kierunku było posiedzenie komisji walutowej EWG, składającej się z przedstawicieli banków centralnych i rządów państw członkowskich „szóstki”. Na czwartek zapowiedziano posiedzenie Rady Ministerialnej EWG. Rządowi krajów EWG chodzi o uzgodnienie stanowisk i powzięcie decyzji jeszcze przed otwarciem zamkniętych obecnie giełd walutowych, a także o to, by uzgodnić wspólne stanowisko w sprawie nieuniknionej już jak się powszechnie uważa, reformy międzynarodowego systemu walutowego.

W siedzibie EWG wskazuje się, że dolar był dotychczas wspólnym miernikiem wartości poszczególnych walut krajów „szóstki”. Wprowadzenie w praktyce płynnego kursu dolara będzie oznaczało, że waluty wszystkich sześciu krajów EWG będą płynne i ich wartość będzie zależała od swobodnej gry sił rynkowych. Spowodowałoby to nieuchronnie chaos w wymianie handlowej między sześcioma krajami EWG. Przeciwdziałanie temu zjawisku ma na celu propozycja wysunięta przez premiera Belgii G. Eyskensa, który wzywa do przyspieszenia realizacji planów unii gospodarczej i walutowej krajów „szóstki”. Eyskens przewiduje podjęcie rozmów i uzgodnienie stanowisk w dziedzinie walutowej między EWG a W. Brytanią.

Również brytyjski minister gospodarki i finansów K. Schiller zapowiedział, że rząd NRF będzie występował na rzecz solidarnych kroków partnerów EWG po decyzjach rządu amerykańskiego. Schiller oświadczył po rozmowie z kancleżem Brandtem, iż należy obecnie przeciwstawić się powrotem do systemu protekcjonizmu

handlowego. Zapowiedział również pomoc rządową dla tych zachodniopacystycznych gałęzi przemysłu, które są szczególnie zagrożone wskutek amerykańskich ograniczeń importowych.

Broniąc się przed skutkami decyzji amerykańskich dla gospodarki włoskiej, minister

Dokończenie na str. 2

Stosunki dyplomatyczne Iran — ChRL

We wtorek w stolicach Chińskiej Republiki Ludowej i cesarstwa Iranu podano oficjalnie do wiadomości, że oba kraje nawiązują stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. (PAP)

Wokół kryzysu w Irlandii Północnej

Heath odrzucił apel opozycji

Rząd Heatha odrzucił apel opozycji o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu brytyjskiego do 30 sierpnia. Tak w każdym razie interpretują obserwatorzy londyńscy odpowiedź Heatha na list przywódcy opozycji la-bourystowskiej, Wilsona.

Heath, jak wiadomo, odpisał, iż rząd rozważa tę sprawę, ale nie sądzi, żeby w obecnym stadium „natychmiastowe zwołanie parlamentu było pożądane”.

Uwagę komentatorów zwróciła nieoczekiwana wizyta w

Kolejne spotkanie w sprawie Berlina Zach.

We wtorek, 17 bm., kontynuowane były w Berlinie Zachodnim rokowania ambasadorów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Wspólny komunikat opublikowany po zakończeniu 6,5-godzinnej rozmowy, iż rozmowy wznowione zostaną w środę, 18 bm.

W krótkich uwagach przekazanych przedstawicielom prasy ambasadorzy wyrazili ostrożny optymizm na temat perspektyw dalszych rokowań. Ambasador ZSRR — A. Abramow oświadczył, iż w rozmowach osiągnięto dalszy postęp i — być może — jutro będzie w stanie powiedzieć więcej.

Kolejne posiedzenie SALT

We wtorek w siedzibie radzieckiej w Helsinkach odbyło się jedenaste plenarne posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, prowadzących rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Posiedzenie trwało godzinę i pięćdziesiąt minut. Następne posiedzenie SALT odbędzie się w piątek w ambasadzie amerykańskiej.



dem 14 członków parlamentu — zwolenników wschodniopakijskiej Ligi Awami. Oświadczone, że w razie nieobecności będą oni sądzeni zaocznie.

Deficyt bilansu płatniczego USA

W poniedziałek rząd USA poinformował o rekordowym deficycie bilansu płatniczego w 2 kwartał bieżącego roku. Wyniósł on 5766 mln dolarów. Tak więc za pierwsze półrocze bieżącego roku, deficyt bilansu płatniczego USA wynosi 11 300 mln dolarów.

O przyszły kształt naszej gospodarki

Propozycje ekspertów do projektu planu 5-letniego

Zakończył się pierwszy etap prac pięciu roboczych grup ekspertów Komitetu Nauki i Techniki. Działają one w ramach zespołu do spraw postępu naukowo-technicznego, przygotowującego projekt planu 5-letniego. Zespół ekspertów KniT przygotował propozycje tematów prac badawczych i rozwojowych, które powinny być włączone do NPG na lata 1971—75.

Większość przygotowanych propozycji wiąże się z zagadnieniami podwyższenia standardu życia i poprawy warunków pracy. Propozycje specjalistów uwzględniają konieczność przyspieszenia i modernizacji budownictwa mieszkaniowego, wzbogacenia asortymentu i podwyższenia jakości wszelkiego rodzaju wyrobów, szczególnie rynkowych. Dotyczą także rozwoju bazy surowcowej, rolnictwa, przemysłu spożywczego i lekkiego. Uzupełnienia projektu planu mają też na

celu stałą poprawę warunków pracy i ochronę naturalnego środowiska człowieka.

Uwzględnienie w projekcie planu nowych tematów i zagadnień nie pociągnie za sobą większych kosztów. W sumie, operacja ta wymagałaby zwiększenia nakładów zaledwie o 3 proc.

A oto szczegóły niektórych propozycji zespołu ekspertów KniT. Zgłosili oni m. in. postulat uruchomienia produkcji tlenku glinu z surowców krajowych, zaakcentowali potrzebę intensyfikacji energetyki poprzez poszukiwanie nowych źródeł wytwarzania energii, zwiększenia krajowej bazy surowcowej dzięki kompleksowemu zagospodarowaniu kopalń, wykorzystywaniu surowców w różnych pochodzących z kopalni.

Wiele wniosków zgłosili eksperci w dziedzinie zaspokojenia bytowych potrzeb człowieka. Zapropowano wprowadzenie do planu nowego wielkiego problemu badawczo-technicznego obejmującego wyżywienie ludności Polski i gospodarkę żywnością. Wysłunili też propozycje opracowania i uruchomienia produkcji nowoczesnych urządzeń wentylacyjno-klimatycznych i odpływających. Tematy nowych prac badawczych powinny obejmować — stwierdzili specjaliści — w szerszym niż dotychczas staniu problemy wyciszenia wentylatorów, wytłumienia hałasu w mieszkaniach, doboru urządzeń klimatyzacyjnych i ich automatyzacji.

Interesujące są propozycje ekspertów podjęcia prac badawczo-wdrożeniowych na temat optymalnego modelu usług oraz opracowania koncepcji handlu w pełni nowoczesnego dla aktywizacji produkcji i spożycia.

Podczas dyskusji ekspertów i w pracach innych ciał kolegialnych Komitetu Nauki i Techniki potwierdzone zostały podstawowe zasady nowej polityki naukowej. Chodzi głównie o kierunkowanie badań na osiągnięcie celów finalnych, użytecznych lub poznawczych, planowanie w pełnych cyklach, przestrzeganie jednolitości zadań i środków.

Opracowania ekspertów KniT zostaną wykorzystane przy opracowywaniu ostatecznego kształtu projektu planu na okres do 1975 r. (PAP)

Wyróżnienie dla polskiego uczonego

Wybitny polski uczony, znawca kultury antycznej, prof. Kazimierz Kumaniecki wybrany został członkiem zagranicznym Akademii Nauk i Literatury w Mediolanie, w dowód uznania za wyniki pracy naukowo-badawczej.

Prof. Kazimierz Kumaniecki jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącym komitetu nauk o kulturze antycznej PAN. (PAP)

Amerykański sprzęt wojskowy dla Jordani

W ciągu ostatnich dwóch tygodni do Jordani przybyło 65 amerykańskich myśliwców bombardujących jako pomoc wojskowa USA dla tego kraju. Są to samoloty „F-104”, z których część została wysłana z Turcji. Narodowość lotników, którzy pilotowali samoloty do Jordani, nie jest znana. (PAP)

Huragan nad Kanadą

Nad kanadyjską prowincją Nowa Szkocja przeszedł gwałtowny huragan. Dwie osoby poniosły śmierć. Wiele budynków i dróg zostało uszkodzonych. Szkody oblicza się na miliony dolarów.

Uprawdzenie we Włoszech

Police włoskie poinformowały, że czterech zamaskowani mężczyźni uprowadzili 21-letniego Francesco Bagala — syna dyrektora jednego z towarzystw okrętowych z Genui. F. Bagala, 21-letni student uniwersytetu, spędzał wakacje wraz z rodziną w Kalabrii. Został on uprowadzony w momencie, gdy w towarzystwie trzech innych osób jechał samochodem i zatrzymał się na zosie.

Szczyt egipsko-syryjsko-libijski

W środę spotykają się w Damaszku przywódcy Egiptu, Syrii i Libii. Prezydent el-Sadat udaje się do Damaszku w momencie, gdy osiągnięto porozumienie w sprawie federacji trzech państw arabskich. Trójstronny „szczyt” ma dotyczyć przygotowań do referendum, które ma się odbyć na początku września w trzech krajach i zaaprobować konstytucję nowej federacji.

Nowe zasady szkolenia kierowców

Do końca obecnego 5-lecia liczba autobusów, samochodów ciężarowych i specjalnych wozów w naszym kraju o ok. 100 tys. Zgodnie z przewidywaniami, opartymi o perspektywiczny plan rozwoju transportu samochodowego, za potrzebowanie na kierowców zawodowych w latach 1971-1975 będzie się wahało w granicach 40-60 tys. osób rocznie.

Obecnie liczba kandydatów szkolonych na zawodowych kierowców kształtuje się rocznie w granicach 30-37 tys. osób. Mimo tej, zdawać by się mogło, niemałej grupy ludzi przygotowywanych do za wodu, transport samochodowy odczuwa brak odpowiednio wykwalifikowanych kierowców. Dotychczasowy system szkolenia jest bowiem zbyt mało elastyczny, żeby móc szybko reagować na potrzeby gospodarki.

Prezydium Rządu rozpatrzyło niedawno projekt uchwały w sprawie organizacji i rozwoju szkolenia kierowców zawodowych. Intencją uchwały jest właśnie zapewnienie gospodarcze narodowej odpowiednio jego dopływu kadry wysoko kwalifikowanych kierowców

zawodowych oraz podnoszenie poziomu szkolenia.

„Za przyszłościową formę kształcenia kierowców uznano naukę w szkołach zawodowych. Łatwiej będzie prowadzić szkolenie kierowców zgodnie z potrzebami gospodarki, nauka w szkołach umożliwi lepsze przygotowanie do zawodu. Jak wskazuje bowiem praktyka, zarówno szkoły za wodowe jak i przyzakładowe są znacznie lepiej wyposażone w pomoce naukowe, niż wszelkiego rodzaju kursy, mają du że możliwości rozszerzenia wiedzy, a jednocześnie egzekwowania jej od ucznia.

Przebieg na te formę będzie się odbywał stopniowo. Jeszcze przez kilka lat utrzymana będzie forma kształcenia kierowców metodą kursów. W tej sytuacji większy niż dotychczas nacisk położony się na podnoszenie kwalifikacji kierowców czynnych zawodowo. Dotychczas sprawa ta nie była uregulowana. Natomiast praktyka dowodzi, że wielu kierowców wykazuje np. braki znajomości nowo wprowadzanych przepisów o ruchu drogowym. Skutki tych braków często bywają tragiczne; świadczą o tym udział samochodów ciężarowych w wypadkach i kolizjach na drogach.

Rozpatrzone przez Prezydium Rządu projekt uchwały reguluje i ten problem, nakładając na jednostki gospodarki społecznej obowiązki wstępne i okresowe sprawdzania kwalifikacji fachowych, niezbędnych do podejmowania i kontynuowania pracy na określonym typie pojazdów. Projekt uchwały nakłada także obowiązek okresowego szkolenia kierowców. (PAP)

Dodatkowe autobusy dla najlepszych załóg

Pomyślnie przebiega realizacja cennego zobowiązania załóg fabryki autobusów w Sanoku, która postanowiła wykonać w tym roku ponad plan 50 autobusów „H-100” — w wersji tzw. międzymiastowej, przeznaczonych dla załóg produkcyjnych przedsiębiorstwa w kraju. Załoga „Autosanu” wyprodukowała już 30 tych autobusów. Przekazano je do dyspozycji rządu i CRZZ, które rozdziela je pomiędzy załogi najlepszych przedsiębiorstw, gdzie będą służyły rozwijaniu różnych form wypoczynku po pracy.

Jak się przewiduje, zobowiązanie będzie w całości zrealizowane najpóźniej do połowy września br. (PAP)

Turyści gorsi niż stonka

„Ubaw” za wszelką cenę?

Pełnia lata dobiega końca — liczne ośrodki turystyczne i czasowe coraz bardziej przedstawiają obraz jak po przejściu cyklonu. „Ubaw” za wszelką cenę, dyktowany głupotą i bezzwrotnością, zbiera ponure żniwo w placówkach, mających służyć... kulturalnemu wypoczynkowi, na który czeka się cały rok.

Tajfun nad Hongkongiem

Nad Hongkongiem przeszedł we wtorek rano tajfun „Rose”. Wyrządził on bardzo poważne szkody. Nadeszły informacje, że w wyniku tajfunu 80 osób poniosło śmierć, 175 zostało rannych a ponad 1500 osób pozostało bez dachu nad głową.

Gwałtownej wichurze, której prędkość dochodziła do 160 km na godzinę towarzyszyły niezwykle ulewne deszcze. Stały się one przyczyną powodzi w wielu częściach miasta.

PAP

Śmierć w tatrzańskich jaskini

17 bm. w godzinach przedpołudniowych. GPRP zakończyło szereg trudnych akcji w tatrzańskich jaskini. „Nad Kotłami”.

Tym razem ratownicy zdołali wyciągnąć na powierzchnię tylko zwłoki młodego człowieka.

Śmiertelnemu wypadkowi uległ 22-letni Marek Zelenchowski z Czesochowy, który brał udział w wyprawie sekcji taternictwa jaskiniowego PTK. Wyprawa miała na celu zbadanie jaskini na głębokości około 750 m.

Tragiczny wypadek miał miejsce w drodze powrotnej, w ostatniej „studni” przed wejściem do jaskini. Z nieustalonych przyczyn czynnikiem stała się jedna z petli ubezpieczających Zelenchowskiego, który odpał od ściany i runął w przepaść. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Szybszy przyrost mocy cieplnej

Najbliższe lata będą okresem szczególnie szybkiego rozwoju ciepłownictwa w Polsce, co wiąże się z przyspieszeniem tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Zakłada się, że w latach 1971-75 przyrost mocy cieplnej w energetyce zawodowej (nie licząc kotłowni miejskich i przemysłowych) będzie trzy razy większy niż w minionym 5-leciu. Nowe ciepłownie wyposażone w kotły oraz obiekty elektrociepłownicze (kocioł plus turbina wytwarzająca energię elektryczną) wybudowane zostaną w tym 5-leciu w 25 miastach naszego kraju, a łączna ich moc cieplna wyniesie 5000 gkal/godz.

Dla realizacji tego wielkiego programu rozwoju ciepłownictwa, decydujące znaczenie mieć będą rok obecny i przyszły. Cykl budowy nowych ciepłowni czy elektrociepłowni trwa bowiem od 2 do 3 lat. Trzeba więc odpowiednio wcześniej rozpocząć i zaawansować budowę nowych obiektów, przewidzianych do uruchomienia w latach 1973-75.

W tym roku przewiduje się oddanie do eksploatacji 6 dużych nowych obiektów w 5

miastach oraz rozpoczęcie budowy dalszych w 9 miastach, m. in. w Tychach i Będzinie. Dzięki uruchomieniu nowych kotłów wodnych, tzw. szczytowych w elektrociepłowniach: na Żeraniu, w Krakowie — Łęgu i Łodzi oraz bloków elektrociepłowniczych w Bydgoszy i Gdańsku zainstalowana w kraju moc cieplna zwiększy się w br. o 560 gkal/godz. W roku przyszłym — po zakończeniu kolejnych inwestycji — moc cieplna naszej energetyki zwiększy się o dalsze 920 gkal/godz. A równocześnie rozpocznie się budowę nowych obiektów ciepłowniczych w dalszych 13 miastach. Powsta na one m. in. w Szczecinie, Opolu, Poznaniu, Bielsku-Białym, Kaliszu, Elblągu oraz takich miastach górnośląskiego okręgu przemysłowego, jak Chorzów, Gliwice i Bytom.

Terenem wielkich inwestycji będzie rozwijająca się Warszawa. Zainstalowana w stolicy moc cieplna wzrośnie w sezonie grzewczym 1975-76 do ponad 2.400 gkal/godz. Uruchomiane tu będą kolejne obiekty w elektrociepłowniach „Żerań” i „Siekierki”. Pod koniec 5-letniej perspektywy są również pierwsze dostawy ciepła z nowej ciepłowni „Warszawa-Wola”. Zgodnie z podjętą ostatnio decyzją Prezydium Rządu, budowa tej ciepłowni ma się rozpocząć w roku przyszłym.

W warszawskiej elektrowni „Siekierki” rozpoczęły się już prace związane z budową pierwszej w Polsce elektrociepłowni z turbiną o mocy 100 MW i kotłem o wydajności 430 ton pary na godzinę, tj. agregatami o wydajności 2-krotnie większej od dotychczas pracujących w kraju.

Terminowe dostawy tych urządzeń, od których zależy będzie uruchomienie w 1973 roku bloku elektrociepłowniczego w elektrowni „Siekierki” mają ogromne znaczenie i to nie tylko ze względu na wielkie zapotrzebowanie stolicy na ciepło i energię elektryczną. Szybkie wyprodukowanie bardzo nowoczesnych i skomplikowanych urządzeń za

decyduje bowiem również o tempie budowy kolejnych tej wielkości bloków elektrociepłowniczych w obecnej 5-letniej i kierunkach dalszego rozwoju naszego elektrociepłownictwa w następnych latach. Takich bloków ma w obecnym 5-leciu powstać 5, w tym 2 w Warszawie i 2 w Krakowie.

Warto dodać, że bloki elektrociepłownicze w odróżnieniu od ciepłowni wyposażonych jedynie w kotły mogą być eksploatowane przez cały rok, a nie tylko — jak to jest w przypadku większości kotłów — jedynie w okresie jesienno-zimowym, gdy zapotrzebowanie na ciepło gwałtownie wzrasta. Wyższość i większa opłacalność tego rodzaju gospodarstwa jest oczywista, tym bardziej, że elektrociepłownie mogą być w okresie zimowym na stawione przede wszystkim na produkcję ciepła, w lecie — zaś — energii elektrycznej. (PAP)

Partnerzy USA bronią się

Dokończenie ze str. 1

skarbu Ferrari Aggradi oświadczył, że konieczna jest ogólnoeuropejska inicjatywa w celu zastąpienia dotychczasowego systemu walutowego Zachodu, ustalonego w 1944 roku w Bretton Woods i dającego wyjątkowe uprawnienia Ameryce, systemem, w którym wszyscy jego uczestnicy mieliby równe prawa. Wskazywał na niedopuszczalność dalszej supremacji amerykańskiej w dziedzinie walutowej, minister zapowiedział przedstawienie przez Włochy na najbliższym posiedzeniu ministrów EWG propozycji dotyczących reorganizacji systemu walutowego świata kapitalistycznego.

W Paryżu uważa się, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest stworzenie wspólnej zachodnioeuropejskiej waluty i uniezależnienie się w ten sposób od Stanów Zjednoczonych.

W stolicach zachodnich wskazuje się, że decyzje rządu USA ugodzą, jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, przede wszystkim, w programy społeczne, nakłady na służbę zdrowia, oświatę itd. Podkreśla się natomiast, że ani Nixon, ani minister finansów Connally nie wspomnieli o ograniczeniu wydatków wojskowych. Równocześnie przypominają się złożone przed kilku dniami oświadczenie ministra obrony Lairda, że obecnie nie czas na ograniczanie wydatków na potrzeby militarne. Co więcej, Laird domagał się dalszego zwiększenia nakładów na cele zbrojenia we w przyszłym roku finansowym.

✱

Prezydent USA Nixon spotkał się we wtorek w Białym Domu z grupą czołowych kongresmenów, by omówić z nimi nadzwyczajny program rządu-

wy zmierzający do obrony dolara przed dewaluacją. Obserwatorzy podkreślają, że celem spotkania prezydenta z przywódcami obu partii w Kongresie i przewodniczącymi głównych komisji było zdobycie ich poparcia dla realizacji planów rządowych.

Polscy specjaliści o kryzysie finansowym

Mówi Stanisław Struś, dyrektor Departamentu Traktatów MHZ, przewodniczący polskich delegacji na wielu międzynarodowych rokowaniach.

Na podstawie obecnych wiadomości trudno jeszcze ocenić, w jakim stopniu zarządzania administracji amerykańskiej wpłyną na całokształt naszych stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Z ogólnych wyliczeń sformułowanych w raporcie, że 10-procentowa nadpłata celna na towary importowane nie obejmie wszystkich artykułów. M. in. mają być z niej zwolnione np. niektóre surowce, mięso i ryby. Nie wiemy czy ogólne stwierdzenie „mięso i ryby” obejmie także prze twory mięsne i rybne, które mają poważny udział w naszym eksporcie do USA.

Z 10-procentowej opłaty mają być także wyłączone towary, które podlegają ograniczeniom ilościowym w eksporcie do USA. Są wśród nich np. nasze tekstylia.

Stany Zjednoczone są jedynym z poważniejszych partnerów Polski w świecie zachodnim. Rocznie eksportujemy na ten rynek towary wartości 370 mln zł dew., co stanowi blisko 10 proc. naszego eksportu do rozwiniętych krajów kapitalistycznych. W sumie przewiduje my niekorzystne reperkusje w handlu z USA, ale nie możemy w pełni jeszcze przewidzieć ich rozmiarów.

✱

Jerzy Szepełkowski — dyrektor Banku Handlowego:

Nasz Bank Handlowy poświęca wiele uwagi zagadnieniom kształtowania się międzynarodowej pozycji dolara. Sprawa ta ma bowiem istotne znaczenie. W pierwszym rzędzie chodzi o prawidłową gospodarkę rezerwami walutowymi państwa — tak, aby maksymalnie ograniczyć ryzyko strat kursowych. Bank we własnej polityce kredytowej i w prowadnictwie udziałowym przedsiębiorstwem handlu zagranicznego uwzględnił fakt słabnącej pozycji dolara. O ile można ocenić, że udało się w poważnym stopniu ograniczyć skutki osłabienia dolara dla bieżących operacji finansowych, o tyle trudno przewidzieć, czy nie wystąpią jakieś reperkusje w przyszłości. To będzie jednak zależało od kontrybucji ogłoszonych przez Nixona na zasad polityki walutowej, a zwłaszcza polityki w dziedzinie handlu zagranicznego. (PAP)

Ludność CSRS

Zgodnie ze spisem ludności przeprowadzonym w Czechosłowacji 1 grudnia ub. roku kraj ten liczy 14.337.557 mieszkańców. Gęstość za ludnienia wynosi 112 osób na km kw. W ciągu ostatnich 10-ciu lat w Czechosłowacji przybyło 612 tys. mieszkańców. W Czechosłowacji publiczne Socjalistycznej mieszka 9.815.465 osób, a na Słowacji 4.522.092 osoby. (PAP)

Dziś proces porywaczy z Darłowa

Przed sądem wojewódzkim w Koszalinie rozpoczyna się 18 bm. proces 21-letniego Krzysztofa Godziewskiego i 20-letniego Bogusława Mazura — porywaczy z Darłowa.

Jak już informowaliśmy, 24 lipca br. obaj oskarżeni dokonali w Darłowie porwania łodzi motorowej, zamierzając uciec z kraju i drogą morską dopłynąć do Bornholmu. Porywacze uprowadzili znajdujących się przypadkowo w pobliżu miejsca ich bandyckiej akcji dwóch małych chłopów, traktując ich jako zakładników i pragnąc w ten sposób uniemożliwić pościg. W wyniku sprawnie przeprowadzonej akcji, w której obok żołnierzy uczestniczyli także załogi szeregu kutrów rybackich oraz statku ratowniczego, obaj porywacze zostali ujęci i przekazani organom ścigania. Uprowadzeni przez nich chłopcy szczęśliwie powrócili do swych domów.

Proces darłowskich porywaczy oczekiwany jest przez opinię publiczną z dużym zainteresowaniem. (PAP)

bezzwrotnych zniszczeń sięgają tysięcy złotych.

Kapieleńskie miasteczko w Łodzi — Ozorkowie przyjmuje obecnie ok. 2 tys. osób. Oto obraz jaki pozostawia po sobie użytkownicy: potłuczone urządzenia sanitarne, pocie te obicia krzesel, polamane parasole, ślady po papierosach gaszonych na stolikach. Na plaży w Uniejowie nad Wartą i w kilku innych kąpieliskach woj. łódzkiego użytkownicy niszczą sprzęt wodny, kose i zaśmiecają tereny, natomiast niedzielnymi wycieczkowicze w restauracji ośrodka, wodnego w Księżych Młynach kradną sztućce i szklanki.

Niektórzy „turyści” zagrażają również naszym lasom. W Ojcowskim Parku Narodowym weekendowi „turyści” rozbijają biwaki w miejscach niedozwolonych, urządzają libacje alkooholowe. Nie lepiej jest na terenie rezerwatów położonego w pobliżu Tomaszowa Maz. Zlikwidowano tu nawet most prowadzący na wyspę, gdyż wandale niszczyli las i zielenie.

Natomiast turyści przebywający na Pomorzu są w tej mierze jakże rzadkim wyjątkiem — nie zanotowano tam przypadków dewastacji. Przebywające w Zninie liczne grupy młodzieży troszczą się o sprzęt, naprawiają uszkodzenia, dbają o czystość pola biwakowego. Nic więc dziwnego, że ośrodek ten cieszy się ogromną popularnością, zarówno wśród turystów krajowych, jak i zagranicznych. (PAP)

Kradzież broni

Na początku sierpnia nieznani sprawcy skradli w pewnej firmie importującej broń w Wuerzburgu w Bawarii — 163 sztuki broni i ok. 200 kg amunicji wartości 90 tys. marek. We wtorek policja zachodniemieńska aresztowała w Hanau dwóch mężczyzn, którzy usiłowali sprzedać część skradzionej broni i amunicji. Władze Hesji rozpoczęły śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Żniwny egzamin „Bizonów”

W tegorocznej akcji żniwnej na terenie kraju pracowało 140 nowoczesnych kombajnów zbożowych typu „Bizon”. Żeby zapewnić im odpowiednią obsługę techniczną, producent tych maszyn, Płocka Fabryka Maszyn Żniwnych, zorganozowała w terenie 12 ekip, które systematycznie dokonywały przeglądów, udzielały pomocy w przypadkach awarii i przekazywały fabryce informacje o przebiegu akcji i sprawowaniu się „Bizonów”.

Dotychczas zgłoszono ok. 80 przypadków uszkodzeń różnych elementów. Najwięcej zastrzeżeń budzi jakość części sy-

Czy komunista może być profesorem w Bremie?

Niezwykle interesująca sprawa została wniesiona do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Monachijski profesor socjologii, dr Horst Holzer, otrzymując od rektora uniwersytetu w Bremie obietnicę zatrudnienia, jednakże wniosek o jego zatrudnienie został odrzucony przez senat Bremy (rząd krajowy) z powodu przynależności dra Holzera do Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). Prof. Holzer zwrócił się z zapytaniem do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, czy decyzja senatu zgodna jest z konstytucją Republiki Federalnej i kraju Bremy. (PAP)

stemu hydraulicznego, głównie rozdzielaczy dwu i trzysekcyjnych zaworów bezpieczeństwa i węży wysokociśnieniowych, których dostawcą są Zakłady Wytwórcze Aparatury Pomiarowej w Przemyśle i Wroclawskiej WSK. Na sygnał ekip odleglejszych regionów kraju części dodatkowe dostarczane są samolotem.

Inny problem stanowi zapewnienie obsługi technicznej i zaopatrzenia w części zamiennych kombajnów zbożowych typu „Vistula”, których w czasie tegorocznej akcji żniwnej pracuje ogółem ok. 17 tys. Od wielu lat zajmują się tą sprawą poszczególne POM-y oraz wojewódzkie przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”. Zbyt liczne, niestety, przypadki przestoju „Vistul” — głównie w woj. białostockim, koszalińskim i zielonogórskim — powinny skłonić kierownictwo „Agromy” do bardziej energicznego działania, mającego na celu zabezpieczenie bezawaryjnej pracy tych kombajnów zbożowych. (PAP)

Dolarowe trzęsienie ziemi

Dla wielu ludzi określenie „kryzys dolara” stanowi zaskoczenie. No bo jakże — ta „mocna waluta” miałaby popaść w tarapaty? A jednak — tak. „Choroba” amerykańskiej waluty stała się faktem. Faktem, wywołanym zwiększającymi się nieustannie wydatkami USA za granicą (przede wszystkim ciężar kosztów wojennych), inflacją i bezrobociem, zwiększonym deficytem handlu zagranicznego i bilansu płatniczego.

Trzeba jednak dodać, że kryzys dolara jest nie tylko sprawą wewnętrzną amerykańską, lecz całego świata zachodniego, związanego z zasadą międzynarodowego systemu walutowego krajów kapitalistycznych. Zasady te przyjęte zostały na konferencji w Bretton Woods (jedna z trzech części miasta Carroll w stanie New Hampshire) w lipcu 1944 r., z udziałem przedstawicieli 44 państw.

W wyniku tej konferencji podpisano m. in. umowę o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Umowa ta ustaliła obowiązujące do tej pory zasady. Ustalono wówczas, że miernikiem przy wymianie walut będzie wartość złota, lub wartość dolara (jaka posiadał dolar 1 lipca 1944 r.). Na konferencji w Bretton Woods przyjęto także, iż w transakcjach dokonywanych przez banki państwowe sygnatariuszy umowy, odchylenia kursu walut nie mogą przekraczać 1 procenta. Zgodnie z tym postanowieniem, wszelkie zmiany kursu waluty kraju należącego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego wymagały jego zgody.

Ale życie nie zawsze idzie w parze z teorią. Powstają przecież zmiany w sytuacji gospodarczej i w związku z tym ulegają wahaniom także kursy walut. Jak się okazało, ustalone w 1944 r. zasady są zbyt sztywne. Stąd też w minionych latach byliśmy świadkami międzynarodowych kryzysów walutowych świata kapitalistycznego, młokoć rodziła się konieczność rewaluacji (podwyższenie kursu) bądź devaluacji (obniżenie kursu) jakiejś waluty. Przeżywała to Francja, przeżywała Wielka Brytania. W tych jednak przypadkach kryzysy można było jakoś załagodzić. Ale kiedy założeniom zaczęła ulegać waluta, która w Bretton Woods uzyskała rangę miernika wartości innych walut, sprawa przybrała charakter poważny.

Świat kapitalistyczny spodziewał się co prawda już od pewnego czasu jakichś energicznych posunięć dla ratowania zagrożonej pozycji dolara. Nikt nie oczekiwał jednak tak drastycznych kroków, jakimi stały się posunięcia Nixona, a przede wszystkim decyzja o zawieszeniu wymienności dolara na złoto. Od 37 lat nie zdarzyło się, aby „zielone papierki” znajdujące się w posiadaniu banków wielu krajów, nie będą mogły być wymieniane na złoto. Jak podają źródła amerykańskie, rezerwy kruszcowe USA znacznie w ostatnich latach stopniały (wartość zapasów złota spadła poniżej 10 mld dolarów, co uznane zostało za granicę krytyczną). Kiedy zapasy powrócą do normy, wówczas będzie można — według zapowiedzi Waszyngtonu — znów przywrócić wymienność dolara na złoto.



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazują się ostatnio następujące nowe książki:
„Zwiazek Walki Młodych. Wspomnienia”, wybór i opracowanie Józefa Krzyżani i Stanisła wa Sierpowskiego, postawie Edmunda Makowskiego. Str. 252, ilustr. 16, — zł.
Michał Choromański — „Głównictwo, mościwa i praktykarka”, powieść, dwa tomy. Str. 333 + 316, 48, — zł.
Stanisław Wit Wilniński — „Las kwitnie”, powieść. Str. 207, 14, — zł.

Największe jednak wrażenie (i zaniepokojenie) wywołała zapowiedź Nixona, że USA będą zabiegały w szeregu krajów (szczególnie tych, które posiadają mocną walutę) o przewartościowanie oficjalnych kursów swych walut, a więc podwyższenie ich wartości w stosunku do dolara. W ten sposób Stany Zjednoczone zamierzają przywrócić zachowaną równowagę między nominalną, a faktyczną siłą nabywczą dolara. Oznacza to szczególnego rodzaju dewaluację dolara amerykańskiego, przeprowadzoną w relacji do innych walut, bez podwyższenia ceny złota (35 dolarów za uncję).

W stosunkach wewnętrznych decyzje Nixona zostały podkrywane przede wszystkim inflacyjnym wzrostem cen, wynoszącym około 7 procent w skali rocznej oraz sytuacją na rynku pracy — bezrobocie sięga około 7 mln. osób.

W stosunkach międzynarodowych rozległe reperkusje będzie miało także podwyższenie o 10 procent opłat importowych (co oznacza oficjalne zapoczątkowanie polityki protekcjonizmu), a ponadto zastosowanie dodatkowych bodźców eksportowych (a więc do datkowych korzyści dla wielkich monopolii), oraz ograniczenie o 10 procent pomocy dla zagranicy. Dodajmy do tego, że niezmienione pozostaną wydatki na cele agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych; tu pomoc dla zagranicznych reżimów nie ma ulec zmniejszeniu.

Wynika z tego, że USA nie liczą się absolutnie z interesami swoich partnerów. Zniesienie dla dolara paritetu złota oznacza w praktyce miliardowe ubytki w ponad 100 krajach świata, które w wyniku przyjęcia kapitalistycznego systemu monetarnego, swoje rezerwy walutowe trzymały w dolarach.

Największe szkody decyzje Nixona — jak się przewiduje — mogą przynieść Europie zachodniej i Japonii. Wprowadzenie 10-procentowej podwyżki ceł importowych dotknie głównie artykuły przemysłowe przywożone z NRF i Wielkiej Brytanii (m. in. samochody), Japonii (transystory i aparaty telewizyjne), Włoch (obuwie) itp. Ale każdy kraj ma dwa końce. Niektórzy komentatorzy spodziewają się, że obecnie należy oczekiwać retorsyjnych posunięć w stosunku do amerykańskiego eksportu do tych krajów. Może dojdzie do „wojny towarowej” między USA a krajami Europy zachodniej. Już teraz wiadomo, że w najbliższym czasie

się zbierze się Komitet Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, który ma omówić kroki, jakie EWG powinna podjąć w odpowiedzi na posunięcia amerykańskie.

Sierpień w stosunkach gospodarczych świata kapitalistycznego jest gorący. Jest określany także mianem rebusu, którego rozwiązanie będzie trudne. Konsekwencji dokonanych posunięć nikt nie może aktualnie przewidzieć. Przyznał to sekretarz d. s. skarbu USA — John Connally, który — jak podał „Washington Post” — oświadczył: „Szczerze mówiąc dokonujemy eksperymentu i nie jesteśmy pewni jego rezultatów”.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Poszukiwania skarbów



W południowej Polsce prowadzi się intensywne poszukiwania skarbów ziemi: gazu i ropy naftowej. Prace koncentrują się głównie w rejonie Przemysła, Jasła i Króśna oraz Zamościa. Prowadzi je Jasielskie Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych. W br. wykona ono odwierty o łącznej głębokości prawie 110 km. Dla obniżenia kosztów wprowadza się do eksploatacji ekonomiczne radzieckie wiertnie o napędzie elektrycznym. Pierwsza „Uralmaszt 4E” pracuje od maja w powiecie przemyskim. Będzie tu wykonany odwiert do około 4 tys. m w głąb ziemi. Na zdjęciu: maszt wiertni „Uralmaszt 4E”. Na pierwszym planie wiertacz Stefan Czyżykiewicz.

CAF — fot. Łokaj

Zapatrzeni w nowoczesność

zultacie powstanie dokument, który zostanie przedstawiony pod obrady VI Zjazdu partii.

Przypomnieć wypada, że pierwotny termin kongresu ustalony był na luty 1971 roku. Przesunięcie terminu było bezpośrednią konsekwencją zmian w naszym życiu społeczno-politycznym, zmian w kierunkach rozwoju kraju, zainicjowanych na VII, a skonkretyzowanych na VIII Plenum KC PZPR. Jeśli kongres miał zdać egzamin i być faktyczną platformą konfrontacji poglądów środowiska technicznego z zamierzeniami rozwojowymi, to musiał obradować później — wtedy, kiedy istnieje już kanwa dla tego rodzaju konfrontacji.

Wiodące założenia

Kanwa taka już jest. Co więcej, u jej podstaw leży sprawa szczególnie bliskie środowisku technicznemu. Postarajmy się sprecyzować tę tezę. Otóż wstępny projekt planu pięcioletniego ma trzy wiodące założenia: przyspieszenie procesu poprawy warunków życia ludności; zagwarantowanie pełnego zatrudnienia; zdynamizowanie rozwoju gospodarczego kraju. Aby polepszyć warunki życia ludności, czego jednym z ważkich przejawów ma być osiągnięcie wzrostu realnych płac o 17—18 proc.; aby zbudować lub zorganizować nowe — a zarazem potrzebne stanowiska pracy dla około 1,8 mln osób (rachunek netto) wchodzących w wiek produkcyjny; aby przyspieszyć rozwój gospodarki — zwiększając dla przykładu poziom produkcji przemysłowej o blisko 50 proc., trzeba spełnić szereg warunków. Nazwijmy je umownie — warunkami wykonawczymi. Trzeba umieć pogodzić te różne cele i różne interesy, a najważniejsze — znaleźć najlepszy instrument realizacji.

Dlatego też mówimy o konieczności lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych, o usprawnieniach procesów inwestycyjnych o wzroście wydajności, o zmniejszeniu kosztów wytwarzania o zwiększeniu produkcji lepszych i poszukiwanych wyrobów na rynku krajowym i zagranicznym, o efektywności i gospodarności na co dzień. Te wszystkie elementy można by jednak określić jednym wspólnym mianem: „nowoczesne rozwiązania”.

Inżynierowie na plan

Ze słowem nowoczesność zawsze kojarzy się — i słusz-

nie — słowo inżynier, technik, naukowiec, racjonalizator. Bardziej odpowiedzialne zadania, jakie w tej dziedzinie stawiamy przed sobą w bieżącej pięcioletniej, wskazują, że praca tego środowiska, jego inicjatywa, a najważniejsze umiejętności szybkiego zastosowania w praktyce teoretycznych rozwiązań odegrają szczególnie doniosłą rolę. Nie przypadkiem też, właśnie w ostatnich dniach, w okresie poprzedzającym VI Kongres Techników, rząd podjął uchwałę w sprawie udziału Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowoczesnej techniki. Uchwała ma na celu stworzenie lepszych warunków dla wykorzystania potencjału wiedzy fachowej, inicjatyw, dorobku inżynierskiego reprezentowanego przez NOT i jego stowarzyszenia naukowo-techniczne. Jednocześnie zaś uchwała nakłada konkretne obowiązki na administrację wszystkich szczebli w zakresie pomocy, nawiązania daleko idącej współpracy ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi.

Dobrze będzie, jeśli intencja tej uchwały zostanie w pełni zrozumiana i spotka się ze szczególnie żywym oddźwiękiem w kierownictwach zakładów

W tej pięcioletce zamierza się prowadzić prace nad blisko 70 tzw. węzłowymi problemami badawczo-rozwojowymi o ogromnym znaczeniu dla całej gospodarki. Na ten cel przeznaczona jest ponad 30 miliardów złotych, tj. około 30 proc. ogólnych nakładów na całokształt prac badawczo-rozwojowych w kraju. Świadczy to z jednej strony o znacznym wzroście nakładów na badania naukowo-techniczne, na postęp techniki, a z drugiej — o większej niż w latach ubiegłych koncentracji środków. Dzięki tej koncentracji spodziewamy się, że szereg ważnych rozwiązań znajdzie przed siebie w praktyce gospodarczej.

Jak wykorzystamy te poważne nakłady, jak zbliżymy prace zaplecza naukowo-technicznego do produkcji, w jakim stopniu nasze zakłady zrozumieją, że ich najlepszym sprzymierzeńcem jest nauka i technika? Na te pytania i wiele innych padnie z pewnością odpowiedź na VI Kongresie Techników. Oczekiwany on jest z dużym zainteresowaniem

HENRYK ANDRZEJEWSKI

Zatrzymać falę bandytyzmu

Mamy już tego dość!

prawie, a nawet najbardziej wzmoczone działania milicyjne, nie załatwiają sprawy do końca. Potrzebne jest także nasze wspólne działanie, bardzo wielostronne i energiczne. Nie tylko takie, jak przełamanie „bariery obojętności” wobec jawnych nieraz naruszeń prawa, nie tylko stworzenie najprzychylniejszej atmosfery wobec ludzi, działających w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Konieczne jest także surowe reagowanie z urzędu na niedopatrzności osób nam podległych, jeśli przypadkiem mamy takie możliwości, nie mówiąc już o stosowaniu najbardziej drastycznych sankcji wobec bezpośrednich winnych. Przecież nie wystarczy zaarrestowanie kelnera, bijącego gościa w restauracji i natychmiastowe usunięcie go z pracy. Odpowiedzialność musi ponieść również i ci, którzy — takie sytuacje usiłują ukryć; a także ci, którzy w podległych sobie placówkach dopuszczają do powstania atmosfery bezprawia. Również gospodarze dzielnic, miasta, powiatu nie mogą ograniczyć się do narzekania. Są przede-

cięż gospodarzami, a to oznacza nie tylko splendor, lecz i odpowiedzialność!

USUNĄĆ PRZYCZYNY

Wiele jest do zrobienia, jeśli chcemy zlikwidować przyczyny, a nie tylko rozdzierać szaty nad skutkami. Przede wszystkim musimy mocniej uderzyć w alkoholizm, ograniczyć sprzedaż napojów wysokoprocentowych do wybranych sklepów specjalistycznych, mądrzej gospodarować funduszami Społecznych Komitetów Przeciwdziałania, zatroszczyć się o rozwój ośrodków lecznictwa odwykowego, najsurowiej karać eksperymenty za sprzedaż alkoholu nieletnim. Trzeba także zlikwidować zainteresowanie materiałem gastronomicznym sprzedawcą alkoholu i śrubowaniem obrotów restauracyjnych „ciwiarciakami”. Odrzucmy argument, że lokale staną się wówczas nierentowne — zaczniemy wreszcie obliczać te rentowności w skali całego społeczeństwa i państwa, nie zaś partykularnych interesów restauracji i zjednoczeń gastronomicznych!

Dalej, musimy doprowadzić do tego, by interwencja obywatela w zające uliczne nie kończyła się długotrwałymi wędrowkami po kolegiach, do spraw wykroczeń. Wielokrotnie odraczane rozprawy przed kolegiąmi, na które z reguły nie przybywa... obwiniony, stały się już zmorem dla świadków. Kogo z nas stać na tracenienie czasu? Czy — na przykład — kolegium nie mogłoby w takich przypadkach przesłuchać świadka do protokołu, aby ten urzędowy dokument zastąpił go na dalszych rozprawach? Może zabrałoby w tej sprawie głos specjalista od procedury postępowania karno-administracyjnego?

Wreszcie, rzecz której poświęciliśmy wyżej wzmiankę: sprawa ORMO. Rady Narodowe, dyrekcje zakładów pracy i inne instytucje muszą stworzyć na obszarze swego działania właściwą atmosferę wobec członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — tych którzy dobrowolnie i bezpłatnie nadstawiają głowy w obronie nas wszystkich. Pełnienie służby ormoowskiej powinny np. organizacje par-

tyjne uznać za ważne zadanie niektórych swoich członków. Wyróżniających się społeczników trzeba nagradzać i poularyzować. Są oni szczególnie potrzebni na terenach osiedli mieszkaniowych, gdzie ich interwencja — jak wykazują liczne przykłady — niejednokrotnie może zlikwidować w zarodku sytuację konfliktową, które bez tego zakończyłyby się w sądzie albo przed kolegiem. Ogromne zadania stoją też przed członkami ORMO, specjalizującymi się w opiece nad nieletnimi: sprawowaniu kurateli, zbieraniu wywiadów środowiskowych, pomocy Izdom Dziecka MO.

Nie możemy już przechodzić obojętnie ani wobec żadnej „rozróby”, ani tolerować atmosfery pobażania dla wybrków. Pamiętajmy, że zacy na sie od wycia w ciemności sali kinowej, wulgarnego słowa nika na ulicy i potracania przechodniów — a kończy nadpadem na żołnierza, kidnaperstwem, gwałtem i rozbójem. Przestańmy zwać winę na „trudne dzieciństwo”, brak rozrywek i „właściwa młodemu wiekowi” chęć użycia”. Jest dość paragrafów w kodeksach i dość sił i środków w społeczeństwie, by zrobić z nich skuteczny użytek.

BOGDAN MIS

Przeciw złu

Był to tydzień naszpikowany sportem w obydwu programach: w pierwszym — transmisjami z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Helsinkach, a w drugim — z meczów piłki nożnej w kraju. Miłośnikom sportu dało to sporo okazji do przeżywania emocji, częściej, niestety, związanych z nieoczekiwanymi porażkami polskich lekkoatletów niż z przewidywanymi sukcesami. Równie powściągliwie wydarzenie to można ocenić z punktu widzenia realizacji telewizyjnej. Kamerzyści finiszy pokazywali niektóre konkurencje, zwłaszcza biegowe, mało dokładnie, bez tak potrzebnych na małym ekranie zbliżeń, a więc czynili to gorzej niż robią to nasi realizatorzy. Natomiast polscy sprawozdawcy na pewno mogli zyskać uznanie za rzeczowość w komentowaniu wydarzeń; usatysfakcjonowaliby zaś słuchaczy jeszcze lepiej, gdyby nie dali się niekiedy ponieść manierze „gdybani” i to w sytuacjach, kiedy rzeczowa ocena sytuacji wskazywała, że nie mogło być inaczej niż było. A częściej bywało na stadionie olimpijskim w Helsinkach, niestety, gorzej niż oczekiwano.

W tej sytuacji najlepszym programem sportowym był reportaż, zamieszczony w zeszytynodniowym Telewizyjnym Ekranie Młodych, o wstrząsającej relacji filmowej Wiesława Czubaszki, który powrócił do okoliczności tragicznej śmierci bramkarza wrocławskiego zespołu piłki nożnej — Zagłębia w wyniku zderzenia z piłkarzem przeciwnego drużyny — Chojnowianki. Wydarzenie to już wcześniej doczekało się relacji publicystów, słusznie zaniepokojonych faktem spowodowania śmierci sportowca na boisku i w majestacie prawa. Podobno nie ma winnego tej śmierci! Działacze Chojnowianki twierdzą nawet, iż wyrządza się im krzywdę, nadając tej sprawie rozgłos. I to jest właśnie szczególnie zatrważające; ci ludzie chcieliby bowiem, żeby śmierć sportowca na boisku piłkarskim traktować pewnie tak samo jak utratę bramki!

A przecież okoliczności tej śmierci — jak to przed kamerami telewizyjnymi stwierdzali niektórzy świadkowie tamtych wydarzeń — mogą nasuwać niejedną smutną refleksję. Z pewnością nikt nie zamierzał bramkarza Zagłębia pozabawiać życia. Brak jednak tej pewności, jeśli zapytać czy piłkarz Chojnowianki mógł uniknąć zderzenia z bramkarzem? Co jednak wreszcie powie o tym, że przed owym meczem jeden z mieszkańców Chojnowa namawiał rezerwowego bramkarza Zagłębia do puszczania bramki, obiecując mu za to nagrodę pieniężną. Jak traktować tę próbę, zresztą nieudaną, przekupstwa rezerwowego bramkarza, o którym wiadomo było, że nie będzie grał, na tle wydarzenia, które rozegrało się później na boisku: kontuzjowania, okazało się — śmiertelnego, bramkarza w pierwszych minutach meczu, wskutek czego zastąpić go musiał właśnie ów rezerwowi bramkarz.

Są w tym tragicznym wydarzeniu także inne okoliczności, dramatycznie niejednoznaczne. A. Czubaszek nie wahał się ich przedstawić widzom, mimo że wśród swoich rozmówców na ten temat znalazł zdecydowaną większość przeciwników powracania do tej tragedii, widzących swoje racje w tym, że „szkodzi to klubowi z Chojnowa”, wreszcie stwierdzeniem: „po co robić sensację?”

Dziennikarz TV nie uległ tej swoistej, a znanej przecież nie tylko na gruncie sportowym filozofii przemilczenia. Odważnie odwołał się do opinii społecznej, w imię potrzeby zapobiegania złu, zanim się ono zdoła rozprzestrzenić.

Takiego typu programy częściej teraz niż w przeszłości trafiają na antenę telewizyjną. Szczególnie często przykłady tego przynosi magazyn „Kraj”, w którym tym razem przedstawiono także wymowne reportaże na temat różnych losów ludzkiej inicjatywy. Na przykład z Dębniem w Białostockiem, gdzie władze zamykały wszelkie reguły gry wobec mieszkańców wsi, którzy wykonali swoją część zobowiązania, wnosząc część budynku miejscowej szkoły; natomiast władze — zamiast dokończyć dzieło, do czego się zobowiązały, zatrzymały budowę, w związku z czym materiały po prostu niszczeją.

Albo inny przykład — z Sosnowia, gdzie jeden spółdzielczy budynek wznosi się już od siedmiu lat: jeszcze nie nadaje się do zamieszkania, a już domaga się remontu! A winnych — nie ma. Sześć razy zmieniali się budowniczy, żaden kolejny nie odpowiada za winy poprzednika, ale każdy następny także nie dotrzymuje obietnic zakończenia budowy...

Może nawet w całym kraju niewiele jest przykładów takich budów, ale nie zmniejsza to stopnia ich szkodliwości społecznej. I dlatego dobrze, że o tym się mówi nie tylko po to, by ujawnić mechanizmy zła, ale by — dzięki temu — zapobiegać możliwościom jego rozplecenia.

ZASTĘPCA

W tegoroczne upalne lato odnotowaliśmy jeszcze jeden „szczyt”: obciążenie komunikacji autobusowej. Ponoć jeszcze nigdy dotychczas w miejskiej, między miastowej i turystycznej komunikacji nie bywało takich kłopotów z autobusami — a ściślej mówiąc — z brakiem dostatecznej ilości tych autobusów, jak właśnie w trakcie tegorocznego sezonu turystyczno-urlopowego.

To, że zapotrzebowanie miejskiej, między miastowej i turystycznej komunikacji na autobusy — zwłaszcza dużej pojemności — jest zaspokajane w nie wielkim stopniu nie jest tajemnicą. Realne zapotrzebowanie na autobusy dużej pojemności, zgłaszane przez Zjednoczenia PKS i Ministerstwo Gospodarki Komunalnej na najbliższe pięć lat, wyraża się liczbą około 5 tys. autobusów rocznie. Tymczasem Jelczańskie Zakłady Samochodowe nie do starca nawet połowy owego zapotrzebowania, nie mówiąc już o tym, że autobusy rodziny Jelcz są już konstrukcyjnie przestarzałe, a z jakością nie jest najlepiej.

W tej sytuacji coraz większej aktualności nabiera sprawa uruchomienia w kraju produkcji nowoczesnego autobusu. Ale co to jest autobus nowoczesny?

Duży, trwały, komfortowy...

Nowoczesny autobus

Ogólnie można powiedzieć, że transport domaga się autobusów zapewniających najmniejsze koszty eksploatacyjne, przy możliwie największych ich zdolnościach przewozowych. Zwiększenie zdolności przewozowej można uzyskać przez wzrost nośności i pojemności autobusów.

Oczywiście, nie można wpuścić na drogę autobusu, który będzie rozmiarami przy pominął pociąg towarowy. Po szczególne kraje mają swoje przepisy (dąży się do ich ujednolicenia) określające dopuszczalne wielkości: i tak w Polsce autobusy dwuosobowe mogą osiągnąć masę całkowitą do 16.000 kg oraz długość do 12 metrów.

W pewnym stopniu wzrost zdolności przewozowej można też uzyskać przez zwiększenie prędkości komunikacyjnej, chociaż ograniczeniem są tu dopuszczalne prędkości na drogach oraz ich zatłoczenie, zwłaszcza w miastach. Dlatego też rezerwy wzrostu prędkości komunikacyjnej nowoczesnego autobusu tkwią nie we wzroście prędkości maksymalnej, ale we wzroście przyspieszenia przy ruszaniu,

Nie ma wakacji w resortach oświaty ani w podległych mu organach administracji terenowej. Klimat sprzyjający odnowie, inicjatywie, usuwaniu zaniedbań, nie ominął szkolnictwa. Nowy rok i w tej dziedzinie przyniesie wiele poważnych zmian, do których trzeba się przygotować.

KLASY NAJMŁODSZE W CENTRUM UWAGI

W związku z opracowywaną reformą nauczania początkowego, którą niedawno zainteresowało się Biuro Polityczne, właśnie klasy najmłodsze znajdują się od września w centrum uwagi.

Wiadomo, że nie wszystkie siedmiolatkowie wstępują w progi szkoły z jednokrotnym zasobem wiadomości i umiejętności. Część z nich „chrzest bojowy” przeszła już w przedszkolu, część przychodzi do szkoły wprost spod opieki mamy czy babci. Są i takie, które pierwszy okres życia spędzają niemal samopas, nie znając książki z obrazkami, nie widziały telewizji, nie usłyszały bajki. Stąd, równoległe z przygotowywaniem reformy, musi iść praca nad przygotowywaniem form i metod wyrównywania braków wśród dzieci wstępujących do pierwszej klasy.

Znacznie więcej uwagi niż dotąd trzeba poświęcić problemom tzw. małej defektywności, a więc pomóc małym, którzy wskutek drobnych defektów fizycznych-psychicznych mają trudności w nauce pisanja i czytania. Dzieci takich jest około 10—12 proc.

Z POMOĆ MATEC PRACUJĄCEJ

Sprawą nr 2 — będzie zwiększenie opiekuńczo-wychowawczej funkcji szkoły i przedszkola. Jeśli chodzi o to drugie, to kwestia paląca staje się ilość miejsc. Choć przedszkola pękają w szwach, wciąż jeszcze chodzi o nich za mało dzieci. Co więcej, rysuje się konieczność dostosowania czasu zajęć w przedszkolach do pracy matek zatrudnionych

Czytelnicy pytają —
REDAKCJA ODPOWIADA

EMERYTURA I WYPOWIEDZENIE PRACY
J. W. — W sierpniu kończę 60 lat i po 25-letnim okresie pracy przechodzę na emeryturę. Czy zakład pracy może mnie zwolnić bez uprzedniego trzymiesięcznego wypowiedzenia?
RED. — Umowę o pracę wypowiedzieć musi zakład pracy w każdym przypadku i to bez względu na to, czy pracownik osiągnął już wiek emerytalny i nabył prawo do renty. Zasada powyższa wynika z art. 25. ust. 4 rozporządzenia

Od 1 września

PAKIET SZKOLNYCH NOWOŚCI

na różnych zmianach. W resortach oświaty myślą się więc, o przesunięciu godzin zamykania przedszkola. Jednocześnie projektuje rozszerzenie funkcji opiekuńczych szkoły przez objęcie większej liczby dzieci dłuższymi zajęciami świetlicy wmi i dożywianiem. Młodo bowiem dotychczasowych wysiłków bilans przedstawia się niepokojąco. Zaledwie co 15 uczniów korzysta ze świetlicy, a szklankę gorącego mleka zapewnią wychowankom tylko 1/3 naszych szkół. W mieście być może nie jest to sprawa tak istotna, jak na wsi, gdzie często maluchy w słońcu lub mrozie wędrują około 3 km nim dojdą do szkoły.

NOWOŚCI PROGRAMOWE

W programie nauki czeka naszych uczniów także nieco nowości. Najstarsi ze szkół podstawowych i młodzież ze szkół średnich uczyć się będą języka polskiego według nowych programów. Zmieniono też trochę programy historii i geografii. Młodzież z ostatnich klas techników, będzie mogła korzystać — podobnie jak ich koledzy z liceów ogólnokształcących — z kilku godzin tygodniowo tzw. zajęć fakultatywnych. Obejmą one przede wszystkim przedmioty, które nie są uwzględnione w planie zajęć najstarszych klas techników. Nie chodzi tu o danię pracy i tak obciążonej młodzieży, ale o umożliwienie tym którzy wybierają się na studia, by sobie przypomnieć i poćwiczyć wiadomości, jakie w ciągu roku mogli uciec z pamięci, a mogą się okazać niezbędne przy egzaminie wstępnym na uczelnię. Pomysł nie najgorszy, czy jednak napięte programy techników wytrzymają te dodatkowe obciążenia? Czy zmieści się ono w wypełnionych uczniowskich dniach pracy? Budujemy

dzi to poważne obawy, chyba że w ślad za wprowadzeniem nowych zajęć nastąpią pewne redukcje w dotychczasowym materiale programowym.

CZY TELEWIZJA CHWYCI?

Jeszcze bardziej dyskusyjny wydaje się projekt eksperymentalnego wprowadzenia do szkół tzw. obligatoryjnych programów telewizyjnych. Tendencja resortu jest w zasadzie słuszna. Chodzi o unowocześnienie metod nauczania, o szerokie wprowadzenie środków audiowizualnych do praktyki szkolnej. Wydaje się jednak, iż między chęćmi resortu a rzeczywistością szkolną istnieje dość głęboka rozbieżność. Owa rzeczywistość — to nie tylko braki w sprzęcie, lecz i nierzadko zepsute telewizory, których nie ma komu

(lub za co) naprawić; nie tylko niezgodność między emitowaną w danym dniu audycją a aktualnie przerabianym materiałem; to wreszcie trudność z dopasowaniem planu lekcji do telewizyjnego rozkładu dnia. Resort obiecuje, że po uzgodnieniu z dyrekcją TV, programy będą kilkakrotnie powtarzane, aby każdy mógł z nich skorzystać. Z pomocą nauczycielom przyjdą też PZWS, które wydadzą specjalne publikacje stanowiące metodyczną podbudowę do programów. Czy jednak telewizor stanie się codzienną pomocą naukową w szkole — trudno przewidzieć. Sygnały z terenu na temat dotychczasowych prób systematycznego korzystania z lekcji telewizyjnych — nastroją raczej pesymistycznie.

KRYSZYNA ROGALSKA

Tatarska kazba

Ilu ich jest w granicach Rzeczypospolitej — tego nikt nie wie. Rozproszeni — po dużych i małych miastach, i wsiach, wśród wszystkich grup społecznych i zawodowych, tylko w domowych opowieściach wspominają tamtych — z Zawolża i Krymu, tych, co z Witoldem szli pod Grunwald i tych, co pod komendą Samuela Krzeczowskiego go życie Janowi III ratowali pod Parkanami. Prócz imion i przydomków nic (czestokroć) już nie przypomina, że oni — osiedli i żyjący z nami we wspólniej Ojczyźnie, której od wieków dzielnie i mężnie służyli we wszystkich wojennych potrzebach — krwią, trudem umysłów i rąk, pracą na roli i w szkolnictwie, niesłowności Polacy, choć... bracia, mają tu, na wschodnich rubieżach Białostockiego dwa (ostatnie) miejsca, dokąd czasem wiodą ich drogi. Noszą wszak polskie nazwiska — Piotrowskich, Michalskich, Lendzińskich, Dawłuszewiczów... i jedynie imiona ich: Giza, Azja, Mustafa — przy

pominają, że rody ich wywodzą się od wiernych Proroka.

Te dwa miejsca, gdzie żyją w większych skupiskach — Kruszyniany i Bohoniki w woj. białostockim. W obu, obok zabytkowych cmentarzy, utrzymywane i restaurowane sumptem państwa stoją dwa piękne relikty drewnianej architektury sakralnej XVII w. — meczety.

Ostatni imam z Kruszynianów to Adam Aleksandrowicz Bajraszewski, potomek powstańców 1831 i 1863 r. i ojciec żołnierza i Armii WP.

Altach akbar — Bóg jest wielki — mówią Muzułmanie.

Te słowa pisane „churmem” spotkaliśmy nie tylko na ścianach meczetu w Kruszynianach. Także w domostwach — Popławskich, Buczakich, Bogdanowiczów chociaż... nikt tam nie używał i nie znał innego języka prócz polskiego. Języka, który w historii własnego narodu umieścił dziesiątki ich sławnych i bohaterów nazwisk, szanując je i czując, jak własne.

S. H.

Tu spoczywają polscy wyznawcy Proroka.

Ostatni imam ma pod swą duchową opieką już tylko 14 rodzin.

Fot. — AR



su, zwraca uwagę na stopień komfortu jazdy. Naturalnie inne elementy będą zasadnicze dla pasażera autobusu miejskiego, w którym przebywa on średnio 15 minut, a inne przy wielogodzinnej jeździe turystycznej.

Obecnie próby eksploatacyjne w naszym ruchu wielkomiejskim przechodzą różne autobusy produkcji zagranicznej, m. in. japońskie i zachodnoniemieckie. Jakże stawia się im wymogi?

Otóż nowoczesny autobus miejski powinien zapewniać przede wszystkim łatwość wsiadania i wysiadania, co uzależnione jest od odpowiedniej ilości i szerokości drzwi, od minimalnej ilości stopni i. Dużą wagę przywiązuje się także do płynnej jazdy, możliwości łatwego i pewnego trzymania się stojących pasażerów w godzinach szczytu, dobrej wentylacji, dobrego oświetlenia (w autobusie lubimy czytać), dobrej widoczności dla pasażerów stojących (bez zginania pleców) itd. Natomiast mniejszą rolę — w przeciwieństwie do autobusów dalekobieżnych — przypisuje się do wygodnego siedzenia, a nawet dostatecznej wydajności ogrzewania.

Czy poddawane obecnie próbom autobusy spełniają te wymagania? Opinie są dopiero zbierane, a obserwacje fachowców — kompletowane.

TOMASZ MIECIK



Sukces hokeistów w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończył się turniej w hokeju na trawie, w którym występowały reprezentacje młodzieżowe (do lat 21): Węgry, Polacy, NRD i Czechosłowacja.

Występ naszych młodych łaskarzy zakończył się pięknym sukcesem. Zajęli oni pierwsze miejsce, uzyskując 4 punkty przed NRD i Czechosłowacją po 3 pkt. oraz Węgrami 1 pkt. Polacy po zwycięstwie nad Węgrami 1:0, ulegli Czechosłowakom 0:1. Nasi chłopcy nie wykorzystali w tym meczu żadnego z 17 rzutów różnych, a nawet karnej zagrywki (strzał do bramki z odległości 7 m). Nadszpedzanie zagrało nas reprezentanci w ostatnim pojedynku, zwyciężając po bardzo interesującej grze NRD 5:2 (2:1). Strzelcami bramek byli: Iskryński, Bogucki, Józwiak i Maćkowiak. Są to zawodnicy Grunwaldu.

Zwycięska drużyna otrzymała krystalowy puchar za zajęcie pierwszego miejsca. Jutro do Czechosłowacji na cztery mecze wyjeżdżają juniorzy (do lat 18). Nasza reprezentacja juniorów rozegra dwa spotkania rewanżowe z reprezentacją Słowacji w Poznaniu 2 i 3 października, a 6 i 7 tego miesiąca wystąpi do

dwóch spotkań z zespołem NRD w Lipsku. Wczoraj zakończyło się zgrupowanie seniorów w Bielsku. Obecnie łaskarze przygotowują się do występu w mistrzostwach Polski sezonu 1971/72. Rozpoczną się one w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. (p)

Tenisowe mistrzostwa Polski

Pierwsza niespodzianka

Na kortach katowickiego Baldoju rozpoczęły się wczoraj między narodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Na starcie stanęło w konkurencji mężczyzn 48 zawodników, a w konkurencji kobiet 32 zawodniczki z dwunastu krajów: Australii, Bułgarii, CSRS, Danii, Finlandii, Francji, Indii, NRD, Rumunii, ZSRR i Nowej Zelandii oraz czołowa polska tenisistka i tenisistka. W pierwszych dniach eliminacyjnych w singlu parów zanotowano sporą niespodziankę w postaci wyeliminowania trzeciej rakiety Danii Nabe Nielsen przez zawodniczkę polskiego Bratka 1:6, 6:4, 4:6.

W grach pojedynczych mężczyzn m. in. poznaliśmy Piatak przegraną z Rumunem Santeu 5:7, 4:6 a Fik pokonał, nie bez trudu, Bułgara Welewa 3:6, 7:5, 8:6. (o-za)

Żeglarskie ciekawostki

MISTRZOSTWA POLSKI
Na Zalewie Solińskim trwają mistrzostwa Polski klasy „Hornet”. We wtorek rozegrano dwa wyścigi. W pierwszym wyścigu zwyciężyła załoga Sawko — Kunkel (AKM Gdańsk) przed Woźniakiem (LKS Kiekrz). W drugim wyścigu zwyciężyli również Sawko i Kunkel.

WĘGIER FINACZY REWELACJA W MISTRZOSTWACH EUROPY
Na wodach zatoki Ayios Kosmas niedaleko Aten odbywały się mistrzostwa Europy klasy „Finn”. Trzeci wyścig zwyciężył znowu rewelacyjny w tych zawodach Węgier Finaczy. Polacy znajdują się na dalszych miejscach.

POLACY W CZŁOŁOWE MISTRZOSTW ŚWIATA
W pobliżu wyspy Marstrand (Pin. Szwecja) rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa świata klasy „Tempest”. Udany start miały w tych mistrzostwach Polacy. Nasza załoga — Tomasz Holc i Roman Rutkowski — zajęła w pierwszym wyścigu 4 miejsce. (o-za)

Kolarstwo

Wolsztyńskie kryterium asów

W Wolsztynie przebiega na obwie kadra reprezentacyjna polskich kolarzy, którzy przygotowują się do indywidualnych i drużynowych mistrzostw świata.

Wykorzystując te okazje odbędzie się dzisiaj w Wolsztynie wyścig — kryterium uliczne o puchar redakcji „Głosu Wolsztyńskiego” na trzykilometrowej trasie okrajowej ulicami miasta. Zawodnicy będą mieli do przejeżdżania 20 okrążeń czyli 60 km. Kryterium rozpoczyna się o godzinie 17.30. Startować będą między innymi Ryszard Szurkowski, Zenon Czechowski, Zdzisław Janusz, Stanisław Szozda, Jan Smyrak — pozostali kolarze kadry oraz zawodnicy czołowych kolarskich klubów Wielkopolski.

Praca Nauka

Opiekunkę dochodzącą do 1,5-rocznego dziecka — przyjmijmy natychmiast. Gro madzka 22 m. 1 — Wino-grady. 16025g.

Pomoc do 1,5-rocznego dziecka potrzebna. Szy-dłowska 39 m. 16, po godz. 16. 15080g.

Dochodząca starsza pania do dziecka, zatrudnie. Swierczewskiego 132D m. 4. 15085g.

Przyjmę do mycia scho-dy administracyjnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15105g.

Potrzebny pomocnik ko-walski — ślusarski. Po-znań, ul. Obornicka 22a. 15423g.

Przyjmę uczniów — me-chanika pojazdowa, Po-znań, ul. Żytnia 16. 15468g.

Maszynopisanie — ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórze, I piętro. 13478g.

Trzymamy kciuki!

Żuźlowcy wyjechali do Londynu

We wtorek wylecieli do Londynu czterej polscy żuźlowcy. Którzy startować będą w sobotę w finale europejskich indywidualnych mistrzostw świata na żuźlu. Są to: Henryk Gluecklich, Jan Mucha i Jerzy Szczakiel, którzy w finale kontynentalnym wywalczyli miejsca 1, 2 i 4 oraz Paweł Waloszek, który jest zawodnikiem rezerwowym.

Nasi żuźlowcy udali się do Anglii wcześniej, aby przed mistrzostwami zawodnikami przeprowadzić odpowiedni trening i zaaklimatyzować się. Zadbano więc, by stworzyć Polakom jak najlepsze warunki startu na synnym, a niebyst szczęśliwym dla naszych zawodników torze stadionu Wembley. Zadaniami skromnej w tym roku polskiej ekipy jest zakwalifikowanie się do finału światowego wszystkich trzech zawodników. Warto tu przypomnieć, że z zawodów na Wembley kwalifikuje się do finału światowego 10 zawodników.

Oto lista żuźlowców, uczestników finału europejskiego: z finału nordycko-brytyjskiego — I. Mauger i R. Moore (N. Zelandia), Wil-son, N. Boocock, E. Boocock i Thomas (Anglia), Olsen (Dania) i Airey (Australia). Z finału kontynentalnego — Gluecklich, Mucha i Szczakiel (Polska), Kurylenko, Trofimow, Chlynowski i Gordiejew (ZSRR) oraz Stanci (CSRS). (o-za)

dalekopisem

PORAZKA MISTRZYNI

W finale otwartych tenisowych mistrzostw Kanady, mistrzyni Wimbledonu, Australijka Evonne Goolagong przegrała z Francuzką Francoise Durr 4:6, 2:6.

NA SZACHOWNICY JUŻ 2:0

Druża partia meczu pretenden-tek do gry o szachowe mistrzostwo świata kobiet pomiędzy drużyna szachistka Aleksandria i Jusosłowianka Lazarevic zakończyła się sukcesem zawodniczki ZSRR, która prowadzi 2:0.

HISPANSKI TURNIEJ

W hispańskim miejscowości Costa del Sol zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski. W finale hispański zespół FC Ma laga wygrał z belgradską drużyną Crvena Zvezda 2:1 (1:1).

Z WODNEJ TAFLI

Przebijający na tournee po NRE zespół mistrza ZSRR w piłce wodnej Dymno Moskwa pokonał w drugim meczu, w miejscowości Hamm wielokrotnego mistrza NRE miejscowy zespół SC Rote Erde 8:3 (2:1, 3:1, 3:0).

MEKSYK — NRD 0:1

W Guadalajarze rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym reprezentacja Meksyku przegrała z NRD 0:1 (0:0).

W BYDGOSZCZY MYŚLA O ZIMIE

Wprawdzie do zimy i pierwszych spotkań hokejowych jeszcze czas to jednak na sztucznym lodowisku w Bydgoszczy trwają już, od dłuższego czasu, prace nad rozbudową i modernizacją tego obiektu.

Roboty koncentrują się przede wszystkim przy końcowej fazie budowania pawilonu gospodarczego, w którym znajduje się m. in. bar szybkiej obsługi a w przyszłości restauracja. Przeprowadzi się również generalny remont na dachu „Torbydu”.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY

W rumuńskim miejscowości Timiszoara rozegrano międzynarodowy turniej siatkówki męskiej. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła reprezentacja Polski wygrywając w ostatnim meczu z Rumunią 3:0 (15:7, 15:13, 15:7). Drugie miejsce wywalczyli Czechosłowacy przed Rumunią, NRD, KRL-D, Bułgarią i Węgrami.

SPÓŹNIONY WYŻ

We Wrocławiu w czasie mitingu lekkoatletycznego o puchar PKOl Bogdan Markowski (Górniki Zabrze) w skoku o tyczce uzyskał wynik 511 cm.

MECZE PIŁKARZE CSRS

Na zgrupowaniu szkoleniowo-wy-poczynkowym przebywały na Rze szowszczyźnie dwa czołowe zespoły piłki nożnej kobiet CSRS. Rozegrały one dwa mecze pokazowe. Oba spotkania wygrały piłkarki Rzeszowa 2:2 w Sanoku i 4:0 w Krośnie.

ZAPASY

Padł już pierwszy rekord najbliższych mistrzostw świata zapasników w stylach klasycznym i wolnym, których arena będzie tym razem sofistycznym stadion im. Wasyła Lewskiego (27 sierpnia — 5 września). Organizatorzy tej imprezy otrzymali zgłoszenia reprezentantów aż 40 krajów. Startować będzie 340 zawodników. (o-za)

Wyróżnienie poznańskiego arbitra

Władze europejskiego piłkarstwa wyznaczyły do prowadzenia spotkań Pucharu UEFA i Klubowego Pucharu Europy m. in. pięciu polskich sędziów. mianowicie: jako sędziów głównych — Stanisława Eksztajna, Mariana Śródeckiego i Brunona Piotrowicza oraz sędziów liniowych — Jerzego Holuba i Mariana Kustonia; ten ostatni jest arbitrem z okręgu poznańskiego. (ox)

OBNIŻKA CEN

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

PRZYPOMINA,

że wszystkie branżowe sklepy detaliczne na terenie m. Poznania i województwa prowadzą OKAZYJNA WYPRZEDAŻ OBUWIA, ART. GALANTERII SKÓRZANEJ I Z TWORZYW ORAZ FUTRZARSTWA.

SREDNIA OBNIŻKA CEN 50 PROC.

K6052

Technikum Mechaniczne dla Pracujących przy PFLT w Poznaniu, Krańcowa 9

PRZYJMUJE

kandydatów do klasy I,

o specjalności:

OBRÓBKA SKRAWIANIEM.

Zgłaszający się powinni dostarczyć:

- podanie z 2 fotografiami,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia ZSZ,
- zaświadczenie stwierdzające zgodność pracy zawodowej z kierunkiem nauki,
- zgodę kierownika zakładu na naukę,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające możliwość łączenia pracy zawodowej z nauką.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 25 i 26 sierpnia br. K6238

Potrzebni uczeń i młodszy czeladnik piekarski z całkowitym utrzymaniem. Katarzyna Górniaczek, Luboń 3, Czerwonej Armii 120. 15952g

Zapisy na kursy (stacjonarne i zaoczne): pisanie na maszynie, stenografia, sekretarek i pracowników administracyjnych — biurowych — przyjmuje na rok szk. 1971/72 Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Oddział w Poznaniu, Chelmońskiego 7. 14551g

Kupno Sprzedaż

Kupię „Sport dla Wszystkich”, roczniki 1957-60 rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15052g.

Sprzedam wózek inwalidzki „Velorex 350”. Leszno, Prochownia 15 m. 7, Piasecki. 1673g

Wózek dziecięcy, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 14760g

Sprzedam cebule tulipano we Korneforze różowy — 600 szt., tapczan, bufet debowy, maszynę do szycia. Rymasz, Grunwaldzka 41b. 15025g

Sprzedam dachówkę, belki iłaty. Poznań, ul. Za Bramką 6, tel. 588-62. 15027g

Sprzedam ślubną suknię — długą. Przybyszewskiego 7 m. 6. 15030g

Sprzedam 2 fotele 600., — biurko 300., — obraz, — lododrony, Roosevelta 3 m. 3. 15036g

Sprzedam okazjonalnie mag-netofon ZK 120 „Grundig” — nowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 9 dla 15040g

Sprzedam magiel ręczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15044g.

Samochody

Nysę 501 towos sprzedam lub zamienię na osobowy. Poznań-Jeżyce, Miła 8a. 14076g

Sprzedam samochód MB 1000, stan idealny, przebieg 30.000. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15026g.

„Zis” skrzyniowiec, wy-wrotka na rope — sprze-dam lub zamienię na „Warszawę”. Wiesław Jo-achimiak, Wapno, pow. Wągrowiec, przy szosie do Krynki. Ogł. 21-22, VIII. K6227

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

W dniu 16 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia przeżywszy lat 89, 89.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szamoty” w Szamotulach — przyjmie do pracy sezonowej na okres kampanii buraczanej 1971/72 od 10 września PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na punkty odbioru buraków na następujące stanowiska:

- WAGOWYCH,
- KONTYSTÓW,
- PROCENTMISTRZÓW

oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do pracy dniówkowej i akordowej w Cukrowni.

Warunek przyjęcia: ukończone 18 lat.

Podanie należy przysłać pod adresem Cukrowni „Szamoty”, poczta Szamoty.

Do podania na pracownikom umysłowym należy dołączyć życiorys z podaniem imion rodziców i nazwiska rodzowej matki oraz opinię z ostatniego miejsca pracy. K6274

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-

actwa — OFERUJE DODATKOWĄ PRACĘ wszystkim dysponującym wolnym czasem i chętnych uzys-

kania dodatkowych dochodów, przy rozładunku wa-

gonów na Wólnych Torach i bocznic kolejowej przy ul. Działoszkiej, na bardzo korzystnych warunkach.

Praca w akordzie we wszystkie dni robocze i świą-

teczne bez względu na porę dnia i ilość godzin.

Wynagrodzenie wg specjalnych stawek akordow-

ych. Wyплаты dokonuje się 2 razy w tygodniu tj. we

wtorki i płatki każdego tygodnia na miejscu pracy.

Zgłoszenia osobiste, względnie telefoniczne przy-

jmuje: Sekcja Ekspedycji Kolejowej PPTB na Wól-

nych Torach, telefon 540-10.

Sekcja Ekspedycji Kolejowej PPTB przy ul. Dzia-

łoszkiej, telefon 730-51, wewn. 269.

Główny dyspozytor przy ul. Wólbrzyskiej 1, tele-

fon 67-22-71. K5995

Cukrownia „Gostyn” w Gostyniu — zatrudni na

mięjsu oraz punktach odbioru buraków w terenie, od dnia 25. IX. 1971 r. na okres od 2-3 miesięcy.

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanow-

iskach wagowych i procentmistrzów.

Podanie o pracę wraz z dokładnym życiorysem nale-

ży kierować pod adresem Cukrowni „Gostyn” w

Gostyniu — Dział Kad. K5990

Nieruchomości

Kupię parcelę 500-600 m² w Puszczykowie lub in-

nej miejscowości pod Po-

znaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16129g.

Sprzedam dom, 2 morgi

ziemi. Skarbowski, Lopiano 70, pow. Gniezno. 1681p

Sprzedam Zastawę. Po-

znań, ul. Dzielwiska 8. 15420g

Lokale

Pana na pokój przyjmę.

Poznań-Jeżyce, Miła 8a. 14075g

Pani pracująca, poszuku-

je niekierującego pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16132g.

Ucznia lub pracującego —

na pokój wspólny, przy-
ję. Głogowska 271 m. 1. 15023g

Inżynier (członek spół-

dzielni mieszkaniowej) —
poszukuje dużego pokoju
ewent. nieumeblowanego.
na 2 lata — Grunwald,
Śródmieście, Wilda. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14055g.

Uczennica poszukuje w

Poznaniu, ewent. w Lu-

bomiu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 15442g.

Pokój, wspólna kuchnia,

łazienka (gaz, światło od-

zielne), I ptr., Grun-

wald, zamienię na podob-

ny, peryferie niewyuku-

czone. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 15437g.

Dnia 15 sierpnia 1971 r. zmarł nasz były du-

goletni zasłużony pracownik i serdeczny kolega

ANDRZEJ NOBIK

Zegnął Go z głębokim żalem, Rodzinie Zmar-

łego składają wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza

Poznańskiego Zakładu Odzieży Sportowej i

Domów Mody „Roxana” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 sierpnia

1971 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim

